

*

między St-Lazare i Villiers (*metro ligne trois*)
za zasłoną z powiek opierał się złudzeniom.
a przecież pierwszy nauczył się
alfabetu,
zawiazywać sznurówki,
i pytać o drogę.

już wie,
ważniejsze sprawy załatwia się na przylepce,
naprędce
i na czas,
a cerowanie to staromodna fanaberia.

i słyszał kilka dni temu:
nad pierdołami się nie dywaguje
nie ma na to czasu,
kiedy się trzeba śpieszyć,
koniecznie z głową w dół.

- wszyscy przed tobą sobie radzili! - zdawało się mruczeć metro.

gdyby mógł od nowa,
raz jeden jeszcze, użyć dłoni,

zamknąłby sobie usta.

07.10.2011

cykl: z pamiętnika Tomasza Kolaża

metro ligne trois - linia metra nr 3

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

coca_monka, dodano 27.06.2018 20:23

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.